

Mieszkańcy Szczecinka !

W dniu 25 października 2010 roku zostało podpisane porozumienie pomiędzy Burmistrzem Miasta , a Kronospanem. Fakt , że stało się to zaledwie 4 tygodnie przed wyborami może wiele tłumaczyć. Podobne porozumienie jeśli tak można je nazwać zostało zawarte 5 lat temu przez poprzedniego Burmistrza. Wówczas podjęte zobowiązania nie zostały zrealizowane, a szkoda. Tablica elektroniczna w centrum miasta przedstawiająca poziom zanieczyszczenia powietrza na koszt firmy to dobry pomysł. Jednak zaraz po wygranych wyborach Pan Burmistrz Douglas odstąpił od tych uzgodnień.

Po zapoznaniu się z treścią obecnego porozumienia poczuliśmy niepokój i rozczarowanie. Żyjemy przecież XXI wieku , gdzie nowoczesne technologie przyjazne człowiekowi i środowisku są na wyciągnięcie ręki. Nie oczekujemy , że problemy ekologiczne miasta rozwiążemy z dnia na dzień ale liczyliśmy na konkretne propozycje i rozwiązania. **Podniesienie wysokości emitorów i odprowadzenie deszczówki do jeziora Wielimie to naganne rozwiązanie** , szczególnie dla miasta, które ma aspiracje być turystycznym. Teraz zanieczyszczenia będą rozprzestrzeniały się na większym obszarze i będą bardziej odczuwalne dla mieszkańców oddalonych od źródła zanieczyszczenia. Natomiast wszechobecny amoniak i formaldehyd w naszej deszczówce tym razem zasilać będzie wody jeziora Wielimie. Przecież niejednokrotnie z ust Pana Burmistrza słyszeliśmy , że gospodarka wodno-ściekowa została już dawno uregulowana. Zapewne tak byłoby nadal , gdyby nie systematyczne badania Terry potwierdzające obecność formaldehydu i amoniaku w wodach deszczowych wpływających do jeziora Trzesiecko. Jak wytłumaczyć zatem zasadność ponoszonych nakładów finansowych na rewitalizację jeziora Trzesiecko , jeśli nadal wpływają do niego ścieki. Podstawą oczyszczania zbiorników wodnych jest odcięcie wszystkich źródeł zanieczyszczeń, gdyż to jedyna droga dla prawidłowego procesu oczyszczania.

W porozumieniu czytamy, że ścieki przemysłowe z terenu zakładu będą odprowadzane do oczyszczalni ścieków PWiK. Pytanie - czy jest do tego technologicznie przygotowana? Jeżeli tak to koszt oczyszczania ścieków przemysłowych jest wyższy niż komunalnych , a w porozumieniu czytamy: „ *miasto dołoży wszelkich starań aby warunki odbioru przez PWiK były takie same jak dla innych kontrahentów.* Pytamy- kto za to zapłaci? Wygląda na to ,że to my mieszkańcy.

Najbardziej jednak , co bulwersuje to Art.2 porozumienia , gdzie czytamy: „...*miasto Szczecinek popiera, dążenia Kronospanu do wybudowania alternatywnych źródeł energii wykorzystujących biomasę drzewną...*”. **Czyżby temat spalarni powracał ukryty w treści porozumienia pod płaszczykiem biomasy drzewnej?** Przecież zaledwie rok temu kiedy wiadomość obiegła mieszkańców , że na terenie Kronospanu ma powstać elektrociepłownia na biomasę usłyszeliśmy, że to super ekologiczna inwestycja. Wówczas jako mieszkańcy powiedzieliśmy **Nie** , podpisując się pod protestem w liczbie 10 tyś osób. Dziś wiemy , że wówczas nasze obawy potwierdziły się, a to co nazywano elektrociepłownią to nic innego jak spalarnia, w której miały być spalane (niezgodnie z prawem) odpady niebezpieczne (zawierające kleje). Burmistrz podpisując się pod porozumieniem w takim brzmieniu już określa się po której staje stronie. Czy może zatem obiektywnie ocenić treść wniosków, które będą złożone przez tą firmę? Czy jako nasz przedstawiciel będzie godnym i bezstronnym przedstawicielem mieszkańców ?

Trudno analizować porozumienie z punktu widzenia prawnego, ponieważ jak wynika z jego zakończenia celem jego „sygnatariuszy” było uniknięcie jakichkolwiek konsekwencji prawnych, co faktycznie nie jest nawet ukrywane. Tymczasem porozumienie w znaczeniu prawnym jest to rodzaj umowy, której strony określają wzajemne relacje pomiędzy sobą a

sankcją za naruszenie jej postanowień jest najczęściej uszczerbek w majątku jednej ze stron. Błędem jest twierdzenie, że porozumienie to zostało zawarte przez Burmistrza, nadużyciem jest wskazywanie na Miasto Szczecinek jako stronę, hipokryzją wreszcie są twierdzenia o działaniu na rzecz społeczności lokalnej. Należy wyjaśnić, że Burmistrz nie posiada kompetencji, wynikających z przepisów prawa, do zawierania „porozumień” takiego rodzaju. Kompetencje ma natomiast Miasto. Wynika to z art. 323 Prawa ochrony środowiska. Należy jednak w tym wypadku działać na podstawie odpowiedniej uchwały, która w odróżnieniu od projektu porozumienia, nie może być ukrywana przed społeczeństwem. Oczywiście uchwała taka nie została podjęta. Nie jest to nic nadzwyczajnego, jeśli zważymy, że w swojej historii Rada Miasta ani razu nie sięgnęła po przewidziane we wskazanym przepisie uprawnienia. Ponieważ Burmistrz nie jest samodzielnie upoważniony do zawierania porozumień takiego rodzaju, a sama Rada Miasta go do tego nie upoważniła, w ocenie Stowarzyszenia, **doszło do zawarcia prywatnej umowy Pana Douglasa z Kronospanem**. Oczywiście był on do tego uprawniony. Wątpliwości budzi jedynie dokonywanie tego w godzinach urzędowania Burmistrza i nadawanie tej czynności pozorów działania w ramach uprawnień publicznych.

Porozumienie mimo jego niewiążącego charakteru może budzić poważne zaniepokojenie m. in. jeśli chodzi o sposób działania administracji samorządowej, który jedynie przez złośliwe jednostki może być oceniany jako świadome wprowadzanie społeczności lokalnej w błąd. Przykładowo w omawianym „dokumencie” jest mowa o sporządzeniu przez Kronospan przeglądu ekologicznego. Należy jednak wiedzieć, że nie chodzi tu o przegląd ekologiczny w rozumieniu przepisów Prawa ochrony środowiska, co z pewnością potwierdzą strony porozumienia. Ustawa przewiduje przecież całkowicie inną treść i zakres przeglądu ekologicznego, aniżeli porozumienie, które ogranicza się do przeprowadzenia kilku badań, na które jak wynika z jego treści, Kronospan powinien umówić się z przedstawicielami miasta. Dodatkowo obowiązek przeglądu ekologicznego w znaczeniu prawnym jest nakładany decyzją administracyjną, którą w tym wypadku wydaje Marszałek Województwa. Nie może więc nawet nasz Burmistrz wchodzić w kompetencje Marszałka. Przegląd ekologiczny z porozumienia jest więc karykaturą tego z ustawy, którego cechą wspólną jest zapożyczona z ustawy nazwa. Przedstawione stanowisko Stowarzyszenia bardzo łatwo zweryfikować poprzez porównanie treści porozumienia dotyczącej przeglądu ekologicznego do art. 238 Prawa ochrony środowiska, który wyjaśnia na czym polega prawdziwy przegląd. Mamy nadzieję, że takie zamieszanie terminologiczne nie miało na celu wprowadzenia społeczności lokalnej w błąd. Należałoby wówczas przyjąć złą wolę Burmistrza, czego członkowie Stowarzyszenia nie ośmielają uczynić. Wiedzą przecież, że w odróżnieniu od Kronospanu mogłyby im grozić wówczas konsekwencje finansowe.

Zaniepokojenie budzi wyrażona przez Burmistrza akceptacja dla planowanych inwestycji Kronospanu. Oczywiście jako osobie prywatnej mogą się one podobać. Niemniej jednak, pełni on także funkcję Burmistrza w Mieście Szczecinek. W ramach tej właśnie funkcji orzeka on w chwili obecnej o inwestycji Kronospanu, która tak mu się spodobała w porozumieniu. Będzie musiał wydać co do niej decyzję środowiskową, a co najważniejsze powinien działać w sposób obiektywny i uwzględniać interesy wszystkich stron postępowania – takie jest przynajmniej stanowisko ustawodawcy. Jak widać z porozumienia, pan Douglas jest zaangażowany w inwestycję, nie tylko jako organ miasta, dlatego mówiąc eufemistycznie, można mieć wątpliwości co do jego obiektywizmu w postępowaniu administracyjnym.

Wydaje się, że jako zanik instynktu samozachowawczego należy traktować zobowiązanie Burmistrza, że nie będzie utrudniać rozwoju Kronospanu przy okazji rozstrzygania postępowań administracyjnych poprzez rzetelne przestrzeganie obowiązujących przepisów prawa oraz zachowywanie terminów wynikających z tych przepisów. Zapis taki może sugerować, że jeśli chodzi o innych petentów Burmistrza- tych bez własnego prywatnego porozumienia – mogą być oni traktowani w inny sposób. Być może pan Douglas

prywatnie kibicuje Kronospanowi, niemniej jednak Burmistrz Douglas powinien traktować inne osoby załatwiające u niego sprawy na równi z przedstawicielami koncernu. Takie przekonanie wynika z faktu, że standardy, które mają być teraz stosowane w stosunku do Kronospanu są powszechne w innych regionach Polski dla ogółu obywateli – bez konieczności posiadania odrębnych porozumień- ponieważ gwarantuje im to obowiązujące prawo.

Należy zwrócić uwagę na klauzulę, w której Kronospan oświadcza, że będzie partycypował w kosztach wykonania koncepcji i projektu dotyczącego zmiany kierunku odprowadzania ścieków deszczowych. Postanowienie to należy porównać do postanowienia z końca porozumienia, zgodnie z którym „porozumienie nie rodzi skutków cywilnoprawnych, w szczególności nie może stanowić podstawy jakichkolwiek roszczeń, jak również nie pociąga za sobą skutków finansowych”. Przy przyjęciu założenia, że obowiązują nas zasady logiki, należałoby uznać, że doszło w tym wypadku do sprzeczności logicznej.

Podpisane w poniedziałek porozumienie jest jak koszmar senny. Przeraza jego treść, a raduje końcówka, kiedy dowiadujemy się, że to na niby.

Z poważaniem
Zarząd SIS Terra